# 

# 

# Przegląd orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach dotyczących państw trzecich – marzec 2016 r.



**Nr 12 (2016)**

[1. Arlewin p. Szwecji, skarga nr 22302/10, wyrok Izby z 1.03.2016 r., ostateczny 3](#_Toc458766796)

[ **naruszenie art. 6 Konwencji (prawo do rzetelnego procesu sądowego – aspekt prawa dostępu do sądu) z uwagi na odmowę przez sądy krajowe rozpoznania co do istoty sprawy dotyczącej zniesławienia dokonanego w programie wyemitowanym z zagranicy i wskazanie jako właściwych sądów innego państwa** 3](#_Toc458766797)

[2. F.G. p. Szwecji, skarga nr 43611/11, wyrok Wielkiej Izby z 23.03.2016 r., ostateczny 6](#_Toc458766798)

[ **naruszenie art. 2 (prawo do życia) i art. 3 (zakaz tortur) Konwencji w razie wydalenia skarżącego do Iranu bez zbadania z urzędu i ex nunc ryzyka naruszenia praw skarżącego w państwie pochodzenia wynikającego ze znanego władzom szwedzkim faktu przejścia skarżącego na chrześcijaństwo po przyjeździe do Szwecji** 6](#_Toc458766799)

[3. Pinto Coelho p. Portugalii (nr 2), skarga nr 48718/11, wyrok Izby z 22.03.2016 r., ostateczny 8](#_Toc458766800)

[ **naruszenie art. 10 Konwencji (wolność wyrażania opinii) z uwagi na skazanie dziennikarki na karę grzywny za opublikowanie w telewizji nagrań z posiedzenia sądu w sprawie karnej po zakończeniu postępowania karnego** 8](#_Toc458766801)

[4. Bédat p. Szwajcarii, skarga nr 56925/08, wyrok Wielkiej Izby z 29.03.2016 r., ostateczny 10](#_Toc458766802)

[ **brak naruszenia art. 10 Konwencji (wolność wyrażania opinii) w odniesieniu do skazania dziennikarza na karę grzywny za opublikowanie materiałów objętych tajemnicą toczącego się śledztwa** 10](#_Toc458766803)

[5. Kocherov i Sergeyeva p. Rosji, skarga nr 16899/13, wyrok Izby z 29.03.2016 r., nieostateczny (zawisły wniosek o przekazanie sprawy do Wielkiej Izby) 14](#_Toc458766804)

[ **naruszenie art. 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego – aspekt dotyczący prawa do poszanowania życia rodzinnego) z uwagi na niewłaściwie uzasadnioną przez sądy odmowę przyznania skarżącemu pieczy nad jego córką, motywowaną jego lekką niepełnosprawnością intelektualną, uprzednim długotrwałym przebywaniem w domu pomocy społecznej oraz ubezwłasnowolnieniem jego partnerki** 14](#_Toc458766805)

[6. Guberina p. Chorwacji, skarga nr 23682/13, wyrok Izby z 22.03.2016 r., nieostateczny (zawisły wniosek o przekazanie sprawy do Wielkiej Izby) 18](#_Toc458766806)

[ **naruszenie art. 14 Konwencji (zakaz dyskryminacji) w związku z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji (ochrona własności) z uwagi na brak uwzględnienia przez władze szczególnych potrzeb niepełnosprawnego dziecka przy rozstrzyganiu wniosku ojca (skarżącego) o przyznanie ulgi podatkowej na zakup nieruchomości spełniającej podstawowe wymogi infrastrukturalne** 18](#_Toc458766807)

[7. Blokhin p. Rosji, skarga nr 47152/06, wyrok Wielkiej Izby z 23.03.2016 r., ostateczny 18](#_Toc458766808)

[ **naruszenie art. 5 ust. 1 Konwencji (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego) w odniesieniu do umieszczenia nieletniego na 30 dni w ośrodku zatrzymania dla nieletnich sprawców w celu „korekty jego zachowania”** 18](#_Toc458766809)

[ **naruszenie art. 3 Konwencji (zakaz tortur oraz nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania) z uwagi na brak zapewnienia odpowiedniej opieki medycznej nieletniemu w czasie zatrzymania mającego na celu „korektę jego zachowania”** 18](#_Toc458766810)

[ **zastosowanie art. 6 Konwencji (prawo do rzetelnego procesu sądowego) w jego aspekcie karnym do postępowania prowadzącego do umieszczenia nieletniego w ośrodku zatrzymania dla nieletnich sprawców w celu „korekty jego zachowania”** 18](#_Toc458766811)

[ **naruszenie art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. c i d Konwencji (prawo do rzetelnego procesu sądowego, w tym aspekty prawa do bronienia się przez ustanowionego przez siebie obrońcę i prawa do przesłuchania świadków oskarżenia) z uwagi na brak odpowiednich gwarancji proceduralnych w postępowaniu prowadzącym do umieszczenia nieletniego w ośrodku zatrzymania dla nieletnich sprawców w celu „korekty jego zachowania”** 18](#_Toc458766812)

[8. Sakir p. Grecji, skarga nr 48475/09, wyrok Izby z 24.03.2016 r., ostateczny 19](#_Toc458766813)

[ **naruszenie art. 3 Konwencji (zakaz tortur oraz nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania) z uwagi m.in. na brak wzięcia pod uwagę przez władze okoliczności przemocy rasistowskiej w trakcie śledztwa dotyczącego napaści na imigranta** 19](#_Toc458766814)

[9. Armani da Silva p. Wielkiej Brytanii, skarga nr 5878/08, wyrok Wielkiej Izby z 30.03.2016 r., ostateczny 20](#_Toc458766815)

[ **brak naruszenia art. 2 Konwencji (prawo do życia) w odniesieniu do zarzutu braku skutecznego śledztwa w odniesieniu do śmiertelnego postrzelenia osoby omyłkowo wziętej za terrorystę** 20](#_Toc458766816)

*\* Podane poniżej informacje należy traktować jako jedynie wstępnie sygnalizujące problematykę danego orzeczenia, nie zaś jako pełny opis faktów sprawy, argumentacji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i stwierdzonego naruszenia Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Nie odzwierciedlają oficjalnego stanowiska Trybunału ani Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Również analiza znaczenia wyroku dla systemu prawa polskiego ma charakter wstępny – niezbędne jest przeprowadzenie dalszej, pełnej analizy przez właściwe organy.*

# Opis wybranych orzeczeń Trybunału

## Arlewin p. Szwecji, skarga nr 22302/10, wyrok Izby z 1.03.2016 r., ostateczny

* **naruszenie art. 6 Konwencji[[1]](#footnote-2) (prawo do rzetelnego procesu sądowego – aspekt prawa dostępu do sądu) z uwagi na odmowę przez sądy krajowe rozpoznania co do istoty sprawy dotyczącej zniesławienia dokonanego w programie wyemitowanym z zagranicy i wskazanie jako właściwych sądów innego państwa**

Stan faktyczny i zarzuty skarżącego

Skarżący jest przedsiębiorcą, który w programie wyemitowanym przez prywatną szwedzką stację telewizyjną został przedstawiony jako kluczowa postać w zorganizowanej grupie przestępczej działającej w obszarze mediów i reklam, winna wielu oszustw i przestępstw gospodarczych. Program był dwukrotnie retransmitowany. W tamtym czasie przeciw skarżącemu nie toczyło się żadne postępowanie karne. Program był nagrywany w Szwecji, a następnie przesyłany drogą satelitarną do przedsiębiorstwa z siedzibą w Londynie, które w sposób natychmiastowy drogą satelitarną zapewniało emisję programu na terenie Szwecji.

W październiku 2006 r. skarżący złożył prywatny akt oskarżenia o zniesławienie (*gross defamation*) przeciwko prowadzącemu program, żądając od niego kwoty 27.000 euro tytułem odszkodowania. Powołał się na uregulowania ustawy konstytucyjnej ws. wolności wyrażania opinii i Kodeksu karnego oraz na postanowienia art. 6, 8 i 13 Konwencji.

Powyższa ustawa konstytucyjna oparta jest na zasadzie wyłączności, tj. stanowi jedyną mającą zastosowanie regulację prawa karnego i proceduralnego w obszarze wolności wyrażania opinii w mediach innych niż prasa, a wypowiedzi w tych mediach stanowiące nadużycie wolności wyrażania opinii i objęte zakresem tej ustawy mogą być rozpatrywane jedynie zgodnie z postanowieniami tej ustawy.

Sąd rejonowy w Sztokholmie nie rozpatrzył zarzutów merytorycznie, argumentując, że podstawa prawna skargi – ustawa konstytucyjna – nie znajduje zastosowania w przypadku spraw, w których program telewizyjny był emitowany spoza terytorium Szwecji. Uznał, że merytorycznemu rozstrzygnięciu mogłaby podlegać tylko ta część pozwu, w której skarżący powołuje się na przepisy Kodeksu karnego. Skarżący apelował, podnosząc, że wszystkie podmioty zaangażowane w emisję programu były szwedzkimi osobami prawnymi albo miały obywatelstwo szwedzkie, w związku z czym niemożliwe byłoby rozpoznanie sprawy przez sądy brytyjskie. Sąd apelacyjny, a następnie Sąd Najwyższy podtrzymały stanowisko sądu rejonowego. Sąd Najwyższy uznał również za niezasadny wniosek skarżącego o zwrócenie się do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ECJ) o wydanie orzeczenia prejudycjalnego, skoro sąd rejonowy uznał się za właściwy w sprawie w zakresie dotyczącym przepisów innych niż ustawa konstytucyjna. Skarżący, nie widząc szans na pozytywne dla siebie rozstrzygnięcie w zakresie przepisów Kodeksu karnego, wycofał sprawę z sądu rejonowego. Ponadto przeciwko skarżącemu wszczęte zostało postępowanie karne dotyczące m.in. zarzutów, o których była mowa w programie telewizyjnym. Skarżący został uznany winnym zarzucanych mu czynów i skazany na karę 5 lat pozbawienia wolności.

Skarżący zarzucił Szwecji przed Trybunałem naruszenie art. 6, 8 i 13 Konwencji w związku z nierozpoznaniem przez sądy krajowe co do istoty wszczętej przez niego sprawy o zniesławienie przeciwko prowadzącemu program telewizyjny. Twierdził, że nie miał w Szwecji dostępu do sądu w celu uzyskania zbadania zarzutów dotyczących naruszenia jego prawa do poszanowania życia prywatnego przez wyemitowany program.

Rozstrzygnięcie Trybunału

Rząd Szwecji podniósł zarzut wstępny niezgodności skargi *ratione personae* z Konwencją, argumentując, że przedmiotowa sprawa wykraczała poza jurysdykcję Szwecji w rozumieniu art. 1 Konwencji. Wynikało to zarówno z uregulowań prawa szwedzkiego i orzecznictwa sądów krajowych, jak też unijnej dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych[[2]](#footnote-3). Emisja programu, która stanowiła akt naruszający prawa skarżącego, nastąpiła bowiem za granicą. Trybunał uznał, że zarzut wstępny rządu jest ściśle związany z przedmiotem skargi, jako że dotyczyła ona kwestii, czy sądy szwedzkie naruszyły prawa skarżącego poprzez odmowę rozpatrzenia jego roszczeń, a przez to uniemożliwiły mu dochodzenie jego prawa do ochrony dobrego imienia.

Trybunał nie zgodził się również z podniesionym przez pozwane państwo zarzutem niewyczerpania środków krajowych, a mianowicie powództwa o odszkodowanie od państwa za naruszenie Konwencji. Trybunał uznał, że środek ten, choć generalnie dostępny w Szwecji i skuteczny, był wyłączony w szczególnej sytuacji skarżącego z uwagi na zastosowanie przepisów konstytucyjnych, które, w ocenie Sądu Najwyższego, wyłączały kognicję sądów krajowych w przedmiotowej sprawie.

Trybunał uznał, że w Szwecji nie istniał żaden środek prawny, który pozwoliłby skarżącemu, na drodze cywilnej lub karnej, pociągnąć kogokolwiek do odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych w związku z emisją programu. Kwestią podlegającą rozważeniu było zatem, czy Szwecja była zobowiązana zapewnić taki środek nawet w sytuacji, w której środek taki był dostępny dla skarżącego w innym państwie-stronie Konwencji.

Trybunał uznał na wstępie za nieuzasadniony argument rządu, jakoby dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych determinowała, choćby na potrzeby prawa unijnego, które państwo sprawuje jurysdykcję w przypadku podniesienia przez jednostkę zarzutu zniesławienia i dochodzenia odszkodowania względem dziennikarza lub określonej stacji radiowej czy telewizyjnej[[3]](#footnote-4). Zdaniem Trybunału, kwestia ta została uregulowana w Rozporządzeniu Bruksela I[[4]](#footnote-5), zgodnie z którym oba państwa (Szwecja i Wielka Brytania) miały jurysdykcję w przedmiotowej sprawie. W związku z powyższym, w ocenie Trybunału, rząd nie udowodnił, że jurysdykcja sądów szwedzkich była wyłączona w tej sprawie z uwagi na obowiązujące przepisy unijne. Zdaniem Trybunału, sądy szwedzkie zadecydowały o braku jurysdykcji jedynie w oparciu o przepisy ustawy konstytucyjnej zinterpretowanej w określony sposób przez Sąd Najwyższy.

Trybunał przypomniał, że na podstawie art. 1 Konwencji Szwecja była zobowiązana do zagwarantowania prawa skarżącego do rzetelnego procesu sądowego (art. 6 Konwencji). Możliwość dostępu do sądu w innym państwie-stronie Konwencji nie wpływa na odpowiedzialność Szwecji na gruncie art. 1 Konwencji jako taką. Do rozważenia jest jedynie kwestia, czy brak dostępu do sądu szwedzkiego w szczególnych okolicznościach sprawy był proporcjonalny w świetle art. 6 Konwencji.

Trybunał zauważył, że zniesławienie jest w Szwecji przestępstwem zarówno w świetle przepisów Kodeksu karnego, jak i ustawy konstytucyjnej, co oznacza, że jest ono bezprawne, nawet jeśli ma miejsce za pośrednictwem chronionych konstytucyjnie mediów takich jak telewizja. Szczególną cechę prawa szwedzkiego jest swoboda komunikowania się i ograniczenia dotyczące odpowiedzialności za przestępstwa popełnione w ramach korzystania z wolności wypowiedzi w telewizji, co ma na celu ochronę wolności mediów i wolności wypowiedzi, i w opinii Trybunału może być uznane za niezbędne w społeczeństwie demokratycznym. Trybunał nie kwestionował w obecnej sprawie pewnych ogólnych ograniczeń proceduralnych nałożonych przez ustawę konstytucyjną w odniesieniu do dochodzenia ochrony praw przez ofiary zniesławienia.

Jednakże, w przedmiotowej sprawie ograniczenia zastosowane wobec skarżącego wiązały się z faktem, że uznano, że program nie został wyemitowany z terytorium Szwecji. W związku z tym, specjalne procedury przewidziane w ustawie konstytucyjnej, a dotyczące wolności wyrażania opinii, nie znalazły zastosowania w sprawie skarżącego. Niemniej jednak przedmiotowy program podlegał ustawie konstytucyjnej w aspekcie wolności komunikowania. Mimo to skarżący nie miał żadnej możliwości dochodzenia swoich praw na jej podstawie, ani też na podstawie przepisów Kodeksu karnego.

Niezależnie od ewentualnej możliwości wniesienia przedmiotowej sprawy do sądów brytyjskich, przedmiotowy program, w aspekcie jego treści, produkcji i emisji, a także jego skutków, był mocno powiązany ze Szwecją, a nie z Wielką Brytanią. Emitowany był dla szwedzkiej widowni, w języku szwedzkim i dotyczył przestępstw popełnionych na terytorium Szwecji, a rzekome naruszenie dobrego imienia skarżącego odnosiło się również do jego wizerunku w tym kraju.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał uznał, że na podstawie art. 6 Konwencji na Szwecji spoczywał obowiązek zapewnienia skarżącemu skutecznego dostępu do sądu. W okolicznościach obecnej sprawy wszczynanie procesu o zniesławienie przed sądami brytyjskimi byłoby nieuzasadnione i nie stanowiłoby dla skarżącego rozsądnej alternatywy. Nie rozpoznając sprawy skarżącego co do istoty, sądy szwedzkie naruszyły istotę prawa gwarantowanego art. 6 Konwencji, a prawne obostrzenia dochodzenia praw były w okolicznościach przedmiotowej sprawy nieproporcjonalne.

Trybunał nie zgodził się zatem z zarzutem rządu, jakoby skarga była niedopuszczalna *ratione personae,* i jednomyślnie stwierdził naruszenie art. 6 Konwencji. Zasądził na rzecz skarżącego kwotę 12.000 euro tytułem zadośćuczynienia za szkody niematerialne i kwotę 20.000 euro tytułem zwrotu poniesionych kosztów i wydatków związanych z postępowaniem przed sądami krajowymi i Trybunałem w Strasburgu.

W odniesieniu do zarzutów skarżącego dotyczących naruszenia jego prawa do poszanowania życia prywatnego (art. 8) i prawa do skutecznego środka odwoławczego (art. 13), Trybunał uznał, że zarzuty te dotyczą zarzutów tożsamych z rozpatrywanymi już na gruncie art. 6 Konwencji i nie wymagają oddzielnego rozpatrzenia. Do wyroku została złożona zbieżna opinia odrębna sędziego Silvisa.

Znaczenie wyroku dla Polski – wyrok doprecyzowuje zasady określania jurysdykcji państw na podstawie art. 1 Konwencji w odniesieniu do ich obowiązku zapewniania praw i wolności gwarantowanych Konwencją. Potwierdza, iż dostęp do sądu w celu dochodzenia ochrony praw i wolności w innym państwie-stronie Konwencji nie zwalnia sam w sobie z obowiązku zapewnienia dostępu do sądu przez państwo, z którym okoliczności faktyczne danej sprawy są związane.

Dodatkowym interesującym aspektem jest fakt, że wyrok dotyczy relacji między art. 1 Konwencji a regulacjami unijnymi: dyrektywą o audiowizualnych usługach medialnych i, w szczególności, Rozporządzeniem Bruksela I. Mimo że w świetle Rozporządzenia Bruksela I inne państwo unijne mogło sprawować jurysdykcję, Trybunał uznał, że z uwagi na większy związek programu telewizyjnego ze Szwecją skarżący powinien był mieć zapewniony dostęp do sądu w tym państwie. W okolicznościach obecnej sprawy wymaganie od skarżącego wszczynania postępowania przed sądami innego państwa nie stanowiłoby rozsądnej ani praktycznej alternatywy. Wyrok warto rozpowszechnić wśród sądów.

## F.G. p. Szwecji, skarga nr 43611/11, wyrok Wielkiej Izby z 23.03.2016 r., ostateczny

* **naruszenie art. 2 (prawo do życia) i art. 3 (zakaz tortur) Konwencji w razie wydalenia skarżącego do Iranu bez zbadania z urzędu i *ex nunc* ryzyka naruszenia praw skarżącego w państwie pochodzenia wynikającego ze znanego władzom szwedzkim faktu przejścia skarżącego na chrześcijaństwo po przyjeździe do Szwecji**

Stan faktyczny i zarzuty skarżącego

Skarżący jest Irańczykiem, mieszka aktualnie w Szwecji. Przybył on do Szwecji w listopadzie 2009 r. i wystąpił o azyl. W swym pierwotnym wniosku azylowym powołał się na swoje zaangażowanie polityczne po stronie opozycji. Wskazał także, iż podczas swojego pobytu w Szwecji nawrócił się na chrześcijaństwo. Jednakże, pomimo że przekazał władzom imigracyjnym informację o swym nawróceniu i zaświadczenie od pastora, wyraźnie nie chciał opierać swojego wniosku na tym kryterium ani przed Radą ds. Migracji, ani przed Sądem ds. Migracji, uznając tę kwestię za sprawę osobistą i nie chcąc instrumentalnie powoływać się na swoją nową wiarę. Skarżący korzystał z pomocy adwokata w postępowaniu.

Po tym jak ostatecznie odmówiono mu udzielenia azylu z powodów politycznych, skarżący zwrócił się o wstrzymanie wykonania decyzji o deportacji, powołując się na swoje nawrócenie na chrześcijaństwo jako nową okoliczność, która powinna zostać wzięta pod uwagę. Podnosił ryzyko podlegania karze śmierci z powodu zmiany religii. Jego wniosek nie został uwzględniony. Władze wskazały, że nawrócenie skarżącego nie mogło być uznane za „nową okoliczność”, uzasadniającą ponowne rozpoznanie sprawy – kwestia ta była już bowiem znana władzom w trakcie pierwszego postępowania, była wspominana we wniosku o azyl, a skarżącemu dawano możliwość powołania się na nią, lecz wyraźnie nie chciał z niej skorzystać.

Wydalenie skarżącego zostało wstrzymane na podstawie zarządzenia tymczasowego (*interim measure*) wydanego przez Trybunał w październiku 2011 r. na podstawie art. 39 Regulaminu Trybunału. Nakaz wydalenia wygasł z mocy prawa po czterech latach w czerwcu 2015 r.

Sprawa skarżącego przed Trybunałem dotyczyła dwóch zarzutów: naruszenia art. 2 Konwencji (prawo do życia) oraz art. 3 (zakaz tortur), do których mogłoby dojść w razie wydalenia skarżącego do Iranu. Skarżący podniósł, że w Iranie narażony byłby na realne ryzyko prześladowań ze względu na działalność polityczną i religię, ukarania w sposób niehumanitarny, a nawet skazania na śmierć za apostazję.

Procedura przed Trybunałem

W wyroku z dnia 16 stycznia 2014 r. Trybunał obradujący w składzie izbowym uznał większością czterech głosów do trzech, że skarżący nie wykazał, iż w razie wydalenia do Iranu narażony byłby na realne ryzyko traktowania niezgodnego z art. 2 i 3 Konwencji ze względów politycznych. Skarżący natomiast sam zrezygnował z powoływania się w postępowaniu krajowym na swoje nawrócenie na chrześcijaństwo. Doszło do tego już po opuszczeniu Iranu, sprawa ta miała charakter osobisty i nie była znana władzom Iranu. W konsekwencji Trybunał stwierdził, iż wykonanie przez władze szwedzkie decyzji o wydaleniu skarżącego nie stanowiłoby naruszenia powyższych przepisów Konwencji. Jednocześnie Trybunał utrzymał w mocy środek tymczasowy do czasu, aż wyrok Izby stanie się ostateczny lub wydane zostanie inne rozstrzygnięcie Trybunału w tej kwestii. Na wniosek skarżącego sprawa została przekazana do Wielkiej Izby Trybunału.

Rozstrzygnięcie Trybunału

Trybunał w składzie Wielkiej Izby ponownie przeanalizował sprawę. Podkreślił, że co do zasady, osoba ubiegająca się o azyl powinna jak najszybciej przedstawić powody przemawiające za udzieleniem jej azylu oraz dowody, że istnieją istotne przesłanki, by sądzić, że deportacja do kraju pochodzenia może pociągać za sobą rzeczywiste i konkretne ryzyko narażenia jej na utratę życia (art. 2 Konwencji) lub na traktowanie niezgodne z art. 3 Konwencji. Jednakże, w sprawach dotyczących wniosków azylowych opartych na istnieniu dobrze znanego ryzyka o charakterze ogólnym, w przypadku, gdy informacje na ten temat są łatwo dostępne, obowiązki zapewnienia przez państwo ochrony praw na gruncie art. 2 i 3 Konwencji w sprawach o wydalenie wymagają zbadania takiego ryzyka z urzędu. W przypadku natomiast, gdy wniosek o azyl opiera się na istnieniu ryzyka o charakterze indywidualnym, osoba ubiegająca się o azyl powinna powołać się na to ryzyko i je uprawdopodobnić. Nie można oczekiwać od państwa, by starało się odkryć istnienie okoliczności, której dana osoba świadomie nie powołała. Jednakże, zważywszy na absolutny charakter praw chronionych art. 2 i 3 Konwencji, a także na wrażliwą sytuację osób ubiegających się o azyl, jeśli państwo jest świadome istnienia faktów dotyczących danej osoby, które mogą ją narazić na ryzyko złego traktowania w razie wydalenia, obowiązki wynikające z art. 2 i 3 Konwencji pociągają za sobą konieczność oceny z urzędu istnienia takiego ryzyka przez władze. Dotyczy to szczególnie przypadków, gdy władze krajowe są świadome faktu, że osoba ubiegająca się o azyl jest członkiem grupy systematycznie narażonej na praktykę złego traktowania.

Badając sprawę skarżącego Wielka Izba po pierwsze rozdzieliła dwa aspekty: aktywność polityczną skarżącego i jego konwersję na chrześcijaństwo. W odniesieniu do pierwszej kwestii Trybunał uznał jednogłośnie, iż w okolicznościach sprawy skarżącego (niski profil jego działalności politycznej, brak represji wobec rodziny skarżącego pozostającej w Iranie) nie sposób przyjąć, aby groziło mu w Iranie traktowanie niezgodne z art. 2 i 3 Konwencji z uwagi na jego przeszłą działalność polityczną. Nie można stwierdzić, aby w tym zakresie postępowanie przed organami szwedzkimi było nienależyte lub prowadzone w oparciu o niewystarczający materiał dowodowy (krajowy oraz uzyskany z wiarygodnych źródeł zagranicznych). Ponadto Trybunał był zdania, iż skarżący nie powinien obawiać się szykanowania w Iranie z uwagi na zidentyfikowanie go jako osoby, która skorzystała ze skargi indywidualnej do Trybunału, gdyż skorzystał z możliwości anonimizacji danych.

Rozważając natomiast sprawę w aspekcie dotyczącym nawrócenia się skarżącego na chrześcijaństwo, Trybunał wziął pod uwagę, iż miało ono miejsce już w Szwecji (*sur place*). Przed przystąpieniem do oceny ryzyka traktowania skarżącego niezgodnie z art. 2 i 3 Konwencji w razie jego deportacji do Iranu, władze szwedzkie powinny były zbadać, czy konwersja ta była prawdziwa, wystarczająco przekonująca, poważna, spójna i istotna (zob. wyrok Wielkiej Izby ETPCz z 1 lipca 2014 r. w sprawie *S.A.S. p. Francji*, skarga nr 43835/11, § 55, wyrok ETPCz z 15 stycznia 2013 r. w sprawie *Eweida i inni p. Wielkiej Brytanii*, skargi nr 48420/10, 59842/10, 51671/10 oraz 36516/10, § 81, oraz wyrok Wielkiej Izby ETPCz z 7 lipca 2011 r. w sprawie *Bayatyan p. Armenii*, skarga nr 23459/03, § 110). Jednak z uwagi na pierwotną niechęć skarżącego do oparcia wniosku azylowego na przesłance nawrócenia, postępowanie władz krajowych w tej kwestii było bardzo ograniczone. Organy i sądy migracyjne, choć były świadome, że skarżący nawrócił się na chrześcijaństwo i może należeć do grupy osób narażonych na ryzyko traktowania niezgodnego z art. 2 i 3 Konwencji w razie powrotu do Iranu, z uwagi na rezygnację przez niego samego z powoływania się na tę przesłankę nie przeprowadziły całościowego zbadania tej kwestii. Nie oceniły, na ile nawrócenie to było poważne, w jaki sposób skarżący uzewnętrzniał swą wiarę chrześcijańską w Szwecji bądź zamierzał uzewnętrzniać ją w Iranie w razie wykonania nakazu deportacji. Odmówiły też zbadania tej kwestii na późniejszym etapie, gdy skarżący się na nią powołał, uznały bowiem, że nie jest to nową okolicznością.

Trybunał uznał, że z uwagi na absolutny charakter art. 2 i 3 Konwencji nie sposób przyjąć, aby dana osoba mogła skutecznie zrezygnować z ochrony przyznanej na podstawie tych postanowień. Niezależnie od postępowania samego skarżącego, przed wydaniem decyzji o jego deportacji do Iranu właściwe organy krajowe miały obowiązek ocenić, i to z urzędu, wszystkie informacje, w których posiadaniu się znajdowały.

Trybunał zauważył także, że w postępowaniu przed Wielką Izbą skarżący przedstawił wiele nowych dokumentów, nieznanych dotąd władzom krajowym, mających na celu potwierdzenie jego nawrócenia. Dowodzi to, że wniosek o azyl w oparciu o przesłankę nawrócenia zasługuje na wnikliwe zbadanie. Z uwagi na potrzebę dogłębnej analizy materiału dowodowego zebranego tak na etapie postępowania krajowego, jak i przed ETPCz, Trybunał jednogłośnie przyjął, że w razie gdyby skarżący miał być wydalony do Iranu bez dokonania przez władze szwedzkie *ex nunc* oceny skutków jego nawrócenia na chrześcijaństwo, doszłoby do naruszenia art. 2 i 3 Konwencji.

Znaczenie wyroku dla Polski – wyrok wpisuje się w kształtująca się od lat 90– tych XX w. linię orzeczniczą Trybunału w sprawach azylowych, zakładającą potrzebę badania sprawy *ex nunc* i uwzględniania informacji, które wyszły na jaw po podjęciu ostatecznej decyzji przez władze krajowe, zarówno dotyczących kraju, do którego miałaby nastąpić deportacja, jak i odnoszących się do osoby skarżącego i jego zmiennej w czasie sytuacji osobistej (zob. wyrok ETPCz z 20 marca 1991 r. w sprawie *Cruz Varas i inni p. Szwecji*, skarga nr 15576/89 15576/89, §§ 74– 76 i 83, wyrok ETPCz z 30 października 1991 r., w sprawie *Vilvarajah i inni p. Wielkiej Brytanii*, skargi nr 13163/87, 13164/87, 13165/87, 13447/87 oraz 13448/87, §§ 107– 108, oraz wyrok ETPCz z 15 maja 2012 r. w sprawie *S.F. i inni p. Szwecji*, skarga nr 52077/10, §§ 68– 71). Akcentuje też konieczność uwzględniania przez władze z urzędu znanych im okoliczności mogących świadczyć o istnieniu zagrożenia dla praw chronionych na gruncie art. 2 i 3 Konwencji w razie wydalenia osoby do państwa trzeciego – nawet w przypadku wyraźnej rezygnacji wnioskodawcy z powoływania się na te okoliczności i pomimo, iż osoba była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Wyrok zawiera również obszerny opis zasad ogólnych wynikających z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału w sprawach azylowych.

Warto przeanalizować w świetle wyroku obowiązujące regulacje prawne i praktykę stosowania prawa w sprawach azylowych i dotyczących wydalenia cudzoziemców, w szczególności pod kątem zapewniania zgodności z wymogiem badania z urzędu i *ex nunc* okoliczności mających znaczenie z punktu widzenia art. 2 i 3 Konwencji. Wyrok warto upowszechnić m.in. wśród pracowników Straży Granicznej, Urzędu do Spraw Cudzoziemców, Rady do Spraw Uchodźców i sądów administracyjnych.

## Pinto Coelho p. Portugalii (nr 2), skarga nr 48718/11, wyrok Izby z 22.03.2016 r., ostateczny

* **naruszenie art. 10 Konwencji (wolność wyrażania opinii) z uwagi na skazanie dziennikarki na karę grzywny za opublikowanie w telewizji nagrań z posiedzenia sądu w sprawie karnej po zakończeniu postępowania karnego**

Stan faktyczny i zarzuty skarżącej

Skarżąca, portugalska telewizyjna dziennikarka śledcza, przygotowała i wyemitowała bez zgody sądu i stron w wiadomościach wieczornych reportaż na temat postępowania karnego, stwierdzając, że doszło do niesłusznego skazania osoby w wyniku błędów, których dopuścili się sędziowie. Na poparcie swoich tez przedstawiła zapis dźwiękowy posiedzenia, na którym głosy stron i sędziów zostały zmienione cyfrowo. Po upublicznieniu materiału została oskarżona i uznana winną nieprzestrzegania porządku prawnego. Nałożono na nią karę grzywny w wysokości 1.500 euro.

W swoim materiale dziennikarskim skarżąca opisała przypadek skazania 18-letniego mężczyzny za kwalifikowaną kradzież telefonu komórkowego. Dziennikarka podważała słuszność skazania, a także rzetelność samego procesu, wskazując na błędy, jakich dopuścił się skład orzekający (ofiary w czasie rozprawy nie poznały oskarżonego, ten ostatni twierdził, że w czasie zdarzenia był w pracy). Po wyemitowaniu programu w wiadomościach wieczornych, na podstawie zawiadomienia prezesa wydziału sądu, który orzekał w sprawie, prokurator oskarżył dziennikarkę i producentów telewizyjnych o niedopełnienie obowiązku nieuzyskania zgody na emisję nagrań z procesu (art. 88 Kodeksu postępowania karnego (kpk) – obowiązek uzyskania zgody sądu i stron postępowania na upublicznienie nagrania rozprawy) i popełnienie przestępstwa z art. 348 Kodeksu karnego. Taśmy pochodziły z oficjalnego nagrania procesu, które było dostępne dla stron.

W sierpniu 2008 r. sąd dzielnicowy w Oeiras uznał skarżącą winną naruszenia porządku prawnego i nałożył na nią grzywnę w wysokości 1.500 euro. Sąd zaznaczył, że wolność dziennikarska nie jest absolutna, a skarżąca, posiadając wykształcenie prawnicze i doświadczenie dziennikarskie w sprawach sądowych, miała świadomość, że upublicznienie materiału naruszy prawo. Sąd apelacyjny w Lizbonie w lutym 2011 r. utrzymał wyrok w mocy, Trybunał Konstytucyjny odrzucił zaś skargę skarżącej. W lipcu 2011 r. złożyła ona skargę do ETPCz, podnosząc, że skazanie jej za upublicznienie nieautoryzowanego materiału naruszyło wolność wyrażania opinii chronioną na podstawie art. 10 Konwencji.

Rozstrzygnięcie Trybunału

Trybunał przyznał, że skazanie skarżącej było ingerencją w jej wolność wyrażania opinii. Była to ingerencja „przewidziana przez ustawę” (art. 88 kpk) i w uprawnionym celu, jakim było zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej oraz ochrona dobrego imienia i praw innych osób w rozumieniu art. 10 ust. 2 Konwencji. Trybunał zbadał, czy została zachowana należyta równowaga pomiędzy dwiema wartościami – prawem do przekazywania i otrzymywania informacji w interesie publicznym z jednej strony a poszanowaniem praw innych osób (w tym wypadku – ich prawa do wypowiadania się) oraz powagi i bezstronności władzy sądowej z drugiej strony.

Stwierdził, że reportaż zawierał informacje dotyczące interesu publicznego, opisywał bowiem postępowanie sądowe zakończone skazaniem kilku osób, a działanie skarżącej miało na celu ujawnienie przypadku niewłaściwego, jak sądziła, funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w zakresie skazania jednego z oskarżonych. Trybunał przywołał zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy zawarte w Rekomendacji Rec(2003)13 ws. rozpowszechniania przez media informacji związanych z procedurami karnymi, w świetle których opinia publiczna ma prawo do otrzymywania poprzez media informacji nt. funkcjonowania organów sądowych oraz policji w sprawach karnych, z czym wiąże się prawo dziennikarzy do swobodnego relacjonowania funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych.

Z drugiej strony, Trybunał był świadom, że na skarżącej, jako na dziennikarce, ciążyły również obowiązki i odpowiedzialność związana z korzystaniem z wolności wyrażania opinii. W tym przypadku z podaniem przedmiotowej informacji do wiadomości publicznej wiązał się wymóg uzyskania zgody sądu na upublicznienie nagrania z postępowania. Trybunał przypomniał, że co do zasady dziennikarze nie są zwolnieni z obowiązku przestrzegania prawa karnego ze względu na ochronę wynikającą z art. 10. Fakt, że uzyskując nagranie, skarżąca nie dopuściła się naruszenia prawa, sam w sobie niekoniecznie stanowi decydujący czynnik przy ocenie, czy dopełniła swych obowiązków. Była też w stanie przewidzieć, że emisja przedmiotowego nagrania bez zgody podlegała karze.

Trybunał odnotował, że Trybunał Konstytucyjny (TK), badając skargę skarżącej, uznał, że nieograniczony żadnym terminem wymóg uzyskania zgody na publikację nagrań z rozpraw, miał na celu zapewnienie ochrony prawa do wypowiadania się osób uczestniczących w posiedzeniu, a także właściwego wymiaru sprawiedliwości. Trybunał Konstytucyjny nie powołał się natomiast na argument dotyczący potrzeby ochrony powagi sądu (w rozumieniu art. 10 ust. 2 Konwencji).

Oceniając przywołaną przez TK niezbędność ingerencji dla zagwarantowania właściwego wymiaru sprawiedliwości Trybunał wziął jednak pod uwagę, że reportaż dotyczył postępowania karnego, które już się zakończyło. Rząd nie przedstawił wystarczających dowodów na to, że w okolicznościach obecnej sprawy upublicznienie nagrania mogłoby mieć negatywny wpływ na właściwe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości.

Oceniając niezbędność ingerencji dla ochrony dobrego imienia i praw innych osób, Trybunał przypomniał, że rozprawa była jawna, a żadna z zainteresowanych osób nie skorzystała z dostępnej możliwości złożenia skargi na naruszenie przez skarżącą ich prawa do wypowiadania się, choć to w pierwszej kolejności do tych osób powinno należeć poszukiwanie ochrony ich praw. Ponadto, dokonano cyfrowej modyfikacji głosów uczestników posiedzenia w celu uniemożliwienia ich identyfikacji. Z powyższych względów, Trybunał nie był przekonany, że prawa tych osób zostały naruszone przez emisję nagrania.

Oceniając proporcjonalność zastosowanej sankcji Trybunał uznał, że choć kara grzywny została wymierzona w dość niskiej wysokości 1.500 euro, to jednak górne zagrożenie karą było wysokie i mogłoby mieć skutek odstraszający dziennikarzy od podejmowania się relacjonowania spraw dotyczących interesu publicznego. W tym względzie sam fakt skazania może mieć większe znaczenie niż mała dolegliwość nałożonej sankcji.

Z powyższych względów Trybunał stwierdził większością głosów 6 do 1, że doszło do naruszenia art. 10 Konwencji. Co prawda powołane przez władze krajowe powody ingerencji były odpowiednie, nie były one jednak wystarczające. Trybunał zasądził na rzecz skarżącej kwotę 1.500 euro tytułem szkody majątkowej.

W opinii odrębnej sędzia Zupančič nie zgodził się z większością składu orzekającego i uznał m.in., że niezależnie od rozważań krajowego sądu konstytucyjnego Trybunał powinien był właściwie wyważyć wartości wolności wyrażania opinii w stosunku do potrzeby zagwarantowania powagi wymiaru sprawiedliwości.

Znaczenie wyroku dla Polski – patrz niżej sprawa *Bédat p. Szwajcarii*.

## Bédat p. Szwajcarii, skarga nr 56925/08, wyrok Wielkiej Izby z 29.03.2016 r., ostateczny

* **brak naruszenia art. 10 Konwencji (wolność wyrażania opinii) w odniesieniu do skazania dziennikarza na karę grzywny za opublikowanie materiałów objętych tajemnicą toczącego się śledztwa**

Stan faktyczny i zarzuty skarżącego

Skarżący, dziennikarz, opublikował w gazecie codziennej artykuł dotyczący postępowania karnego przeciwko kierowcy, który został aresztowany za wjechanie samochodem w grupę pieszych, zabijając trzech z nich i raniąc ośmiu. Wypadek wzbudził wiele emocji i dyskusji w Szwajcarii. Skarżący w artykule przedstawił wizerunek oskarżonego, podsumowanie jego przesłuchania oraz fotografie listów oskarżonego do sędziego śledczego. Artykuł zawierał również krótkie podsumowanie wypowiedzi żony oskarżonego. Z inicjatywy prokuratora przeciwko skarżącemu zostało wszczęte postępowanie karne za opublikowanie dokumentów objętych tajemnicą śledztwa. Sędzia śledczy skazał skarżącego na jeden miesiąc pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres jednego roku. Następnie sąd zamienił karę pozbawienia wolności na grzywnę 4.000 franków szwajcarskich (około 2.667 euro). Odwołania skarżącego od wyroku skazującego były nieskuteczne.

Skarżący zarzucił, że skazanie stanowiło naruszenie jego prawa do wolności wyrażania opinii chronionego art. 10 Konwencji.

Postępowanie przed Trybunałem

Wyrokiem z dnia 1 lipca 2014 r. Izba Trybunału, większością czterech głosów do trzech, stwierdziła naruszenie art. 10 Konwencji, uznając, że ukaranie skarżącego grzywną za to, że w swoim artykule wykorzystał i powielił informacje z akt sprawy, nie odpowiadało żadnej "naglącej potrzebie społecznej". Chociaż przyczyny jego skazania, powołane przez władze krajowe, były "odpowiednie", nie były jednak "wystarczające" do uzasadnienia ingerencji w prawo skarżącego do wolności wyrażania opinii. Na wniosek rządu sprawa została skierowana do Wielkiej Izby.

Rozstrzygnięcie Trybunału

Wielka Izba zgodziła się, że skazanie skarżącego stanowiło przewidzianą przez ustawę ingerencję w prawo skarżącego do wolności wyrażania opinii. Zaskarżony środek służył realizacji uprawnionych celów, a mianowicie zapobieżeniu "ujawnieniu informacji poufnych", zagwarantowaniu "powagi i bezstronności władzy sądowej" oraz ochronie "dobrego imienia i praw innych osób" w rozumieniu art. 10 ust. 2 Konwencji.

Trybunał zauważył, że w przedmiotowej sprawie prawo skarżącego do informowania opinii publicznej i prawo obywateli do otrzymywania informacji zostały przeciwstawione równie ważnym interesom publicznym i prywatnym, chronionym przez zakaz ujawniania informacji objętych tajemnicą śledztwa. Interesy te obejmują, z jednej strony, powagę i bezstronność wymiaru sprawiedliwości, a z drugiej strony, prawo oskarżonego do domniemania niewinności i poszanowania jego życia prywatnego. Trybunał uznał za konieczne określenie kryteriów, które powinny być stosowane przez organy krajowe przy ważeniu powyższych interesów, a zatem przy ocenie "konieczności" ingerencji w sprawach dotyczących naruszenia przez dziennikarza tajemnicy śledztwa.

Kryteria te Trybunał określił na podstawie zasad ogólnych wynikających z jego dotychczasowego orzecznictwa, a także ustawodawstwa 30 państw Rady Europy (w tym Polski):

1) ***Jak skarżący wszedł w posiadanie informacji będących przedmiotem postępowania?*** – Mimo że nie stwierdzono, jakoby skarżący uzyskał informację nielegalnie, jako zawodowy dziennikarz powinien był jednak być świadomy poufności informacji, które miał zamiar opublikować.

2) ***Treść kwestionowanego artykułu*** – Trybunał przypomniał, iż ważne jest, by dziennikarze relacjonujący kwestie w interesie publicznym działali w dobrej wierze i w oparciu o dokładne podstawy faktograficzne oraz dostarczali wiarygodnej i precyzyjnej informacji zgodnie z etyką dziennikarską. W obecnej sprawie, nawet jeśli zakwestionowany artykuł skarżącego nie wyrażał konkretnego stanowiska na temat umyślnego charakteru przestępstwa, które oskarżony rzekomo popełnił, przedstawiał jednak bardzo negatywny obraz oskarżonego, przyjmując szyderczy ton. Nagłówki stosowane przez skarżącego, jak również duże zdjęcie zbliżeniowe oskarżonego wraz z opisem, nie pozostawiały wątpliwości, że skarżący chciał, aby jego artykuł przyciągał uwagę. Co więcej, w artykule podkreślano brak logiczności w zeznaniach oskarżonego i wyraźnie określano je jako "powtarzane kłamstwa". Artykuł kończył się pytaniem, czy oskarżony, poprzez "mieszaninę naiwności i arogancji", "nie robił wszystkiego co w jego mocy, aby niemożliwe było go bronić". Trybunał zauważył, że dokładnie na tego rodzaju pytania miały odpowiedzieć organy wymiaru sprawiedliwości, zarówno na etapie dochodzenia, jak i postępowania sądowego.

3) ***Wkład artykułu do debaty dotyczącej interesu publicznego*** – Trybunał podkreślił, że opinia publiczna ma uprawniony interes w otrzymywaniu informacji nt. postępowań karnych, a uwagi dotyczące funkcjonowania władzy sądowej dotyczą spraw w zakresie interesu publicznego. Uznał, że również tematem przedmiotowego artykułu była kwestia interesu publicznego, dotyczył on bowiem postępowania karnego ws. wypadku, który wywołał dużą debatę w Szwajcarii. Same władze sądowe postanowiły poinformować prasę o niektórych aspektach trwającego śledztwa. Trybunał przeanalizował jednak, czy konkretna treść artykułu skarżącego, a w szczególności informacja, która była objęta tajemnicą śledztwa, wnosiła wkład do debaty publicznej, czy też miała raczej na celu zaspokojenie ciekawości niektórych czytelników na temat szczegółów z życia oskarżonego. W związku z tym, Trybunał zauważył, że Sąd Federalny, po dokonaniu szczegółowej oceny treści artykułu skarżącego, charakteru przekazanych informacji oraz okoliczności sprawy, w obszernym uzasadnieniu wyroku, który nie może być uznany za arbitralny, orzekł, że ani ujawnienie protokołów z przesłuchania, ani pism oskarżonego do sędziego śledczego nie były istotne dla debaty publicznej, a interes publiczny w przedmiotowej sprawie co najwyżej oznaczał zaspokojenie niezdrowej ciekawości. Trybunał uznał, że skarżący nie wykazał, w jaki sposób publikacja protokołów z przesłuchania, wypowiedzi żony i lekarza oraz listów oskarżonego do sędziego śledczego mogła przyczynić się do debaty publicznej na temat trwającego śledztwa. Z tych względów Trybunał nie znalazł podstaw, aby zakwestionować opinię sądu krajowego, korzystającego z pewnej swobody przy ocenie przedmiotowych kwestii.

4) ***Wpływ kwestionowanego artykułu na postępowanie karne*** – Trybunał zaznaczył, że chociaż prawa zagwarantowane na mocy art. 10 i art. 6 ust. 1 Konwencji są co do zasady objęte taką samą ochroną na gruncie Konwencji, uprawnione jest jednak przyznanie szczególnej ochrony tajemnicy śledztwa – zważywszy na interesy, które wchodzą w grę w postępowaniu karnym, zarówno związane z wymierzaniem sprawiedliwości, jak i gwarantowaniem praw osób objętych śledztwem do domniemania niewinności. Trybunał podkreślił, że tajemnica śledztwa ma, z jednej strony, zapewniać ochronę interesów postępowania karnego przed ryzykiem zmowy i sfałszowania lub zniszczenia dowodów, a z drugiej strony, ochronę interesów oskarżonego, zwłaszcza w zakresie domniemania niewinności, a bardziej ogólnie, jego relacji i interesów osobistych. Tajemnica ta jest również uzasadniona potrzebą ochrony procesu kształtowania opinii i procesu decyzyjnego organów wymiaru sprawiedliwości.

Trybunał zaznaczył, że nawet jeśli zakwestionowany artykuł nie wskazywał bezpośrednio na umyślność czynu oskarżonego, został on jednak sformułowany w taki sposób, że przedstawiał oskarżonego w bardzo negatywnym świetle, podkreślając pewne niepokojące cechy jego osobowości oraz zaznaczając, że oskarżony robił „wszystko co w jego mocy, aby niemożliwe było go bronić”. Trybunał zauważył, że publikacja artykułu o takim charakterze w czasie, kiedy śledztwo w sprawie było w toku, wiązała się z nieodłącznym ryzykiem wywarcia wpływu na przebieg postępowania, mogąc potencjalnie wpłynąć na pracę sędziego śledczego, decyzję obrońców oskarżonego, stanowiska stron domagających się odszkodowania, czy obiektywizm składu orzekającego.

Trybunał zaznaczył, że nie można oczekiwać od rządu, że przedstawi *ex post facto* dowód, że publikacja zakwestionowanego artykułu faktycznie wpłynęła na przebieg postępowania sądowego. Samo ryzyko ewentualnego wpływu na przebieg postępowania uzasadnia przyjęcie przez władze krajowe środków odstraszających, takich jak zakaz upubliczniania tajnych informacji. Legalność powyższych środków oraz ich zgodność z Konwencją powinna być oceniana w odniesieniu do czasu ich zastosowania, a nie jak postulował skarżący, dopiero w świetle późniejszych wydarzeń ujawniających faktyczny wpływ publikacji na postępowanie.

Trybunał zgodził się z Sądem Federalnym, że protokoły przesłuchań i korespondencja oskarżonego były przedmiotem publicznej dyskusji przed zakończeniem śledztwa i w sposób wyrwany z kontekstu, mogąc mieć wpływ na decyzje sędziego śledczego i sądu orzekającego.

5) ***Naruszenie prawa oskarżonego do poszanowania życia prywatnego*** – Trybunał przypomniał, że z art. 8 Konwencji, chroniącego prawo do poszanowania życia prywatnego, mogą wynikać pewne obowiązki pozytywne państw. W celu ich realizacji państwa mogą też być zmuszone, by ograniczyć do pewnego stopnia prawo do wolności wyrażania opinii innych osób, chronione art. 10 Konwencji – w sposób zapewniający słuszną równowagę między prawami chronionymi na podstawie art. 8 i 10 Konwencji. W sprawie *Craxi p. Włochom (nr 2)* (skarga nr 25337/94, wyrok z 17 lipca 2003 r., § 73) Trybunał uznał, że na władzach ciążył nie tylko negatywny obowiązek nieujawniania świadomie informacji chronionej art. 8, ale że powinny one także podjąć kroki w celu zapewnienia skutecznej ochrony prawa oskarżonego do poszanowania jego korespondencji.

W efekcie, w obecnej sprawie Trybunał stwierdził, że postępowanie karne przeciwko skarżącemu było zgodne z pozytywnym obowiązkiem państwa zapewnienia prawa do poszanowania życia prywatnego oskarżonego na mocy art. 8 Konwencji. Trybunał stwierdził, że informacje ujawnione przez skarżącego miały charakter bardzo osobisty, a nawet dotyczyły informacji medycznej oskarżonego. Jak podkreślił Trybunał, informacje tego typu zasługują na najwyższą ochronę na podstawie art. 8 Konwencji. Było to szczególnie ważne, ponieważ oskarżony nie był znany publicznie, a sam fakt, że toczyło się przeciwko niemu postępowanie karne, chociażby o bardzo poważne przestępstwo, nie usprawiedliwiał traktowania go jako osoby publicznej dobrowolnie wystawiającej się na uwagę publiczną.

Fakt, że oskarżony dysponuje możliwością skorzystania z cywilnoprawnych środków ochrony jego prawa do poszanowania życia prywatnego przeciwko dziennikarzowi, sam w sobie nie zwalnia państw z powyższego obowiązku pozytywnego. W każdym razie, w czasie kiedy artykuł skarżącego został opublikowany, oskarżony przebywał w więzieniu, znajdował się zatem w trudnym położeniu. Ponadto, w aktach sprawy brak jest informacji, jakoby oskarżony został poinformowany o publikacji artykułu oraz o charakterze informacji w nim zawartej. Ponadto, oskarżony najprawdopodobniej cierpiał na zaburzenia psychiczne, co zwiększało jego trudne położenie. Trybunał stwierdził, że w takich okolicznościach sprawy, nie można czynić władzom zarzutu z faktu, że wypełniły swój pozytywny obowiązek zapewnienia ochrony prawa oskarżonego do poszanowania jego życia prywatnego i nie czekały, aż oskarżony sam wniesie pozew cywilny przeciwko skarżącemu, a zdecydowały się przyjąć aktywną postawę, w tym polegającą na ściganiu.

6) ***Proporcjonalność nałożonej kary* –** Trybunał odnotował, że ujawnienie informacji z toczącego się śledztwa podlega karze w 30 państwach Rady Europy, których regulacje zbadał. Choć w sprawach dotyczących wolności wyrażania opinii państwa powinny wykazać powściągliwość w uciekaniu się do postępowania karnego, zdaniem Trybunału w obecnej sprawie postępowanie karne oraz wymierzona skarżącemu kara nie stanowiły nieproporcjonalnej ingerencji w korzystanie z prawa do wolności wyrażania opinii. Skarżący był pierwotnie skazany na miesiąc pozbawienia wolności w zawieszeniu. Z uwagi na dobrą opinię i przeszłość skarżącego karę zamieniono na grzywnę w wysokości 4.000 franków szwajcarskich, która została zapłacona przez pracodawcę skarżącego. Kara ta została nałożona za złamanie tajemnicy śledztwa, a jej celem była ochrona prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości i praw oskarżonego do rzetelnego procesu i poszanowania jego życia prywatnego. Trybunał stwierdził, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy, nie można więc uznać, że orzeczona w stosunku do skarżącego kara mogła mieć efekt odstraszający w odniesieniu do korzystania z wolności wyrażania opinii przez skarżącego czy innego dziennikarza, który chciałby poinformować opinię publiczną o toczącym się postępowaniu karnym.

Biorąc pod uwagę powyższe oraz margines oceny przyznany państwom, a także fakt, że Sąd Federalny właściwie wyważył różne konkurujące ze sobą interesy, Trybunał orzekł większością 15 głosów do 2, że nie doszło do naruszenia art. 10 Konwencji. Do wyroku opinie odrębne złożyli sędziowie Lopez Guerra i Yudkivska.

Znaczenie dla Polski wyroków w sprawach *Pinto Coelho p. Portugalii (nr 2)* oraz *Bédat p. Szwajcarii* – Oba wyroki dotyczą pociągnięcia do odpowiedzialności karnej dziennikarzy za ujawnienie materiałów z postępowań karnych: w pierwszej sprawie po zakończeniu postępowania, w drugiej – w trakcie toczącego się śledztwa. W pierwszej ze spraw Trybunał uznał ograniczenia nałożone na wolność wyrażania opinii za nieproporcjonalne, w drugiej zaś za zgodne z Konwencją.

Warto zwrócić uwagę na wyrok Wielkiej Izby Trybunału ws. *Bédat,* którywymienia szczegółowe kryteria, które powinny być zastosowane przez organy krajowe w podobnych przypadkach wymagających oceny konkurujących ze sobą interesów dotyczących prawa do wolności wyrażania opinii z jednej strony, a prawa do rzetelnego procesu sądowego oraz prawa do poszanowania życia prywatnego i domniemania niewinności oskarżonego z drugiej strony. W wyroku ws. *Pinto Coelho (nr 2)* Trybunał zaś szczególne mocno zaakcentował interes publiczny związany z możliwością komentowania przez media postępowań karnych – w tym przypadku zakończonych. Oba wyroki wskazują na istotne znaczenie jakości uzasadnień rozstrzygnięć sądów krajowych i opierania się przez nie na kryteriach wypracowanych w orzecznictwie Trybunału przy ocenie „konieczności” ingerencji w wolność mediów.

Warto przeanalizować regulacje prawa polskiego[[5]](#footnote-6) w świetle obu wyroków, w tym zakres praw i obowiązków dziennikarzy w zależności od etapu postępowania karnego, a także ustalić, w świetle wyroku ws. *Pinto Coelho (nr 2*), czy na gruncie prawa polskiego w sposób odpowiedni zapewniona jest możliwość publikowania przez dziennikarzy bez zezwolenia sądu lub uczestników nagrań z rozpraw zakończonych już postępowań karnych (dotyczy to zarówno nagrań sporządzonych za zgodą sądu przez samych dziennikarzy, jak też nagrań otrzymanych w inny sposób, np. od stron). Oba wyroki, a w szczególności kryteria oceny wskazane przez Trybunał w sprawie *Bédat* warto rozpowszechnić m.in. wśród sądów karnych, prokuratorów i policji, a także Krajowej Radiofonii i Telewizji, Rady Mediów Narodowych, Rady Etyki Mediów i dziennikarzy.

## Kocherov i Sergeyeva p. Rosji, skarga nr 16899/13, wyrok Izby z 29.03.2016 r., nieostateczny (zawisły wniosek o przekazanie sprawy do Wielkiej Izby)

* **naruszenie art. 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego – aspekt dotyczący prawa do poszanowania życia rodzinnego) z uwagi na niewłaściwie uzasadnioną przez sądy odmowę przyznania skarżącemu pieczy nad jego córką, motywowaną jego lekką niepełnosprawnością intelektualną, uprzednim długotrwałym przebywaniem w domu pomocy społecznej oraz ubezwłasnowolnieniem jego partnerki**

Stan faktyczny

Skarżący występował w imieniu własnym oraz swojej córki (drugiej skarżącej, dalej zwanej „córką”). Stwierdzono u niego lekką niepełnosprawność intelektualną.

W latach 1983-2012 skarżący przebywał w Petersburskim Domu Opieki Neuropsychologicznej. W 2007 r. ożenił się z inną pensjonariuszką zakładu, N.S., która w maju 2007 r. urodziła ich córkę, przy czym skarżący początkowo nie został uznany za jej ojca. W lipcu 2007 r. córka została umieszczona w domu dziecka jako dziecko pozbawione opieki rodzicielskiej w związku z chorobą matki. W sierpniu 2007 r. skarżący uzyskał nowy akt urodzenia, w którym figurował jako ojciec. W marcu 2008 r. sąd rejonowy w Petersburgu odmówił przywrócenia N.S. zdolności do czynności prawnych, opierając się na opinii psychiatrów, w której wskazywano na jej agresywne zachowania dla otoczenia. We wrześniu 2008 r. w postępowaniu wszczętym przez prokuratora małżeństwo między skarżącym a N.S. zostało uznane za nieważne z powodu braku zdolności do czynności prawnych N. S. W czerwcu 2011 r. sąd rejonowy w Petersburgu nakazał petersburskiej radzie miejskiej zapewnienie skarżącemu i jego córce lokalu socjalnego, co zostało zrealizowane w listopadzie 2011 r. W lutym 2012 r. skarżący został zwolniony z domu pomocy społecznej na podstawie opinii biegłych i wprowadził się do mieszkania.

Jeszcze w listopadzie 2011 r. skarżący poinformował dom dziecka o zamiarze przejęcia opieki nad córką po swoim zwolnieniu z domu pomocy społecznej. W odpowiedzi dom dziecka złożył do sądu rejonowego wniosek o ograniczenie władzy rodzicielskiej skarżącego, który to wniosek został następnie wsparty przez prokuratora i opiekę społeczną. Dom dziecka podnosił, ze skarżący nigdy jeszcze nie brał dziecka do siebie, a jego niepełnosprawność intelektualna uniemożliwia mu pełną realizację jego obowiązków rodzicielskich. Przeniesienie dziecka do domu rodzinnego byłoby również niewłaściwe z uwagi na ubezwłasnowolnienie matki, a tym samy stwarzanie przez nią zagrożenia dla zdrowia i życia dziecka. Wskazał również, że z relacji personelu wynikało, że przeniesienie do domu skarżącego byłoby stresujące dla córki. Dom dziecka przedstawił wiele notatek sporządzonych przez swoich pracowników w bliżej nieokreślonej dacie. Skarżący z kolei przedstawił: wystawione przez dom dziecka zaświadczenie z 2009 r. potwierdzające wielokrotne wizyty skarżącego u córki; podobne zaświadczenie opieki społecznej z 2011 r.; ekspertyzę medyczną z badania psychiatrycznego skarżącego, przeprowadzonego w październiku 2011 r., wskazującą na jego pełną zdolność do samodzielnej egzystencji; sprawozdanie opieki społecznej z lutego 2012 r. potwierdzające, że stan mieszkania skarżącego pozwalał na zamieszkanie w nim córki, oraz list z domu pomocy społecznej z lutego 2012 r. zaświadczający, że skarżący w czasie pobytu w nim wykazywał w sposób ciągły zainteresowanie sytuacją córki. W ustnej fazie postępowania przedstawiciele domu dziecka oraz opieki społecznej i prokuratury zwracali uwagę, że skarżący jest jeszcze niegotowy do przejęcia opieki nad dzieckiem jako osoba niepełnosprawna intelektualnie oraz przebywająca przez wiele lat w domu pomocy społecznej, a tym samym niezdolna do samodzielnej egzystencji. Podnosili brak istnienia dostatecznie silnej więzi między skarżącym a córką. Podkreślali również, że ubezwłasnowolniona N.S. będzie miała swobodny dostęp do mieszkania skarżącego, co mogłoby stanowić zagrożenie dla córki. Przedstawiciele domu pomocy społecznej, w którym wcześniej przebywał skarżący, podkreślali natomiast jego gotowość do samodzielnej egzystencji i opieki nad dzieckiem. Skarżący zaproponował stopniowe przenoszenie córki z domu dziecka do jego mieszkania w trosce o jej komfort psychiczny.

W wydanym w marcu 2012 r. wyroku sąd w całości przychylił się do niekorzystnej dla skarżącego argumentacji domu dziecka. Ponadto, odnosząc się do niepełnosprawności intelektualnej skarżącego, zauważył, że obecnie „brak jest wiarygodnych dowodów wskazujących, że zamieszkanie dziewczynki z nim byłoby bezpieczne”. Zwrócił ponadto uwagę, że osiągane przez niego dochody były na tyle niskie, że istniała wątpliwość, czy wystarczą one na zaspokojenie podstawowych potrzeb córki.

Skarżący odwołał się od wyroku, jednak w lipcu 2012 r. sąd miejski w Petersburgu utrzymał wyrok sądu rejonowego, powtarzając jego argumentację i podkreślając, iż skarżący nie przedstawił przekonujących dowodów, iż brak jest rzeczywistego ryzyka dla życia, zdrowia i odpowiedniego wychowania córki w razie przekazania jej pod jego pieczę. W styczniu 2013 r. sąd miejski zwrócił kasację skarżącego z przyczyn formalnych (niezałączenia poświadczonej kopii orzeczenia z marca 2012 r.).

Następnie, wyrokiem z września 2012 r. sąd rejonowy w Petersburgu przywrócił N.S. zdolność do czynności prawnych, po czym w listopadzie 2012 r. skarżący wstąpił z nią ponownie w związek małżeński. Następnie skarżący wniósł po raz kolejny o przekazanie mu pieczy nad córką i w kwietniu 2013 r. sąd wydał wyrok odpowiadający jego żądaniu, przy akceptacji domu dziecka, opieki społecznej i prokuratury. Skarżący odebrał córkę z domu dziecka w maju 2013 r.

Zarzuty skarżącego i twierdzenia stron

W styczniu 2013 r. skarżący złożył do Trybunału skargę na wyrok sądu miejskiego z lipca 2012 r. w imieniu własnym oraz córki. Zarzucił naruszenie art. 8 Konwencji (prawo do poszanowania życia rodzinnego) rozpatrywanego samodzielnie oraz w związku z art. 14 Konwencji (zakaz dyskryminacji). Zarzucał, że na skutek ograniczenia jego praw rodzicielskich przez rok opóźniono jego połączenie z córką wbrew art. 8 Konwencji. Dowodził m.in., że sądy nie działały w sposób proporcjonalny. Krytykował, że za wystarczający powód do ograniczenia jego władzy rodzicielskiej sądy uznały sam fakt jego niepełnosprawności oraz ubezwłasnowolnienia jego małżonki – bez wykazania, dlaczego miałoby to stanowić jakiekolwiek zagrożenie dla dobra dziecka.

Rząd twierdził, że zastosowane restrykcje były proporcjonalne. Organy państwowe kierowały się dobrem dziecka. Także wątpliwości sądów co do samodzielności skarżącego były w pełni uzasadnione. Według rządu również swobodny dostęp N.S. do mieszkania skarżącego stanowił potencjalne zagrożenie, zważywszy, iż jednym z powodów jej ubezwłasnowolnienia było jej agresywne zachowanie. Rząd wskazał wreszcie, że starannego działania organów krajowych dowodzi fakt, że skarżącemu przyznano pełnię praw rodzicielskich w kolejnym wszczętym przez niego postępowaniu, kiedy tylko stwierdzono, że przestały istnieć wcześniej wskazywane przeszkody.

Ponadto w charakterze strony trzeciej w postępowaniu przed Trybunałem udział wzięły organizacje działające na rzecz praw osób niepełnosprawnych. Powoływały się na instrumenty międzynarodowe, w tym Konwencję Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych, z których wynika pozytywny obowiązek państw udzielania wsparcia dla osób z niepełnosprawnością, tak by osoby te uzyskały niezbędne kompetencje do wykonywania ich obowiązków względem dzieci. Przywołały orzecznictwo Trybunału na gruncie art. 8 Konwencji potwierdzające istnienie pozytywnych obowiązków państw w zakresie ochrony więzi rodzinnej między rodzicami a dziećmi i udzielania wsparcia osobom szczególnie wrażliwym. Wskazywały na istnienie trendu do coraz szerszego uznawania równych praw rodziców z niepełnosprawnością, a także na wąski margines oceny państw i konieczność wykazania, iż zachodzą ważne i naglące powody ograniczania praw rodzicielskich osób z niepełnosprawnością.

Dopuszczalność skargi

Trybunał odrzucił zarzuty wstępne rządu, który wskazywał na brak skutecznego złożenia kasacji przez skarżącego. Trybunał uznał, że choć zmiany legislacyjne czyniące z kasacji skuteczny środek odwoławczy weszły w Rosji w życie przed złożeniem przez skarżącego skargi do Trybunału, to jednak w chwili jej składania orzecznictwo Trybunału w sposób jednoznaczny odmawiało skardze kasacyjnej przymiotu skutecznego środka odwoławczego. W momencie składania skargi, skarżący, działając w sposób odpowiadający praktyce Trybunału ugruntowanej na chwilę składania skargi, nie był zobowiązany do skutecznego złożenia skargi kasacyjnej celem wyczerpania przysługujących mu środków odwoławczych. Środek ten zaś już mu dłużej nie przysługuje z uwagi na upływ terminu.

Rozstrzygnięcie Trybunału

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 8 Konwencji, Trybunał uznał, że władze rosyjskie działały na podstawie ustawy i mając uprawniony cel ochrony dobra dziecka. Orzeczenia sądu ingerowały jednak w sposób nieproporcjonalny w przysługujące obojgu skarżącym konwencyjne prawo do poszanowania ich życia rodzinnego. Trybunał przypomniał, że co do zasady z art. 8 wynika obowiązek państw umożliwienia zachowania więzi między rodzicami a dziećmi. Wprawdzie władzom krajowym, jako dysponującym najlepszym rozeznaniem w sytuacji poszczególnych osób, przysługuje margines oceny w sprawach dotyczących tak wrażliwej kwestii jak piecza rodziców wobec dzieci, margines ten jest jednak ograniczony. Władze zobowiązane są do znalezienia właściwej równowagi między interesami dziecka i rodziców, przy szczególnym uwzględnieniu interesów tego pierwszego. Interes dziecka może w niektórych przypadkach przeważyć, a rodzic nie jest uprawniony na gruncie art. 8 Konwencji do uzyskania takich środków, które szkodziłyby zdrowiu lub rozwojowi dziecka.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt badanej sprawy, Trybunał w pierwszej kolejności zwrócił uwagę, że w czasie pobytu skarżącego w domu pomocy społecznej, ograniczenie jego praw rodzicielskich wobec córki nie skutkowało ich rozdzieleniem, jako że i tak żyli oddzielnie, skarżący mógł też odwiedzać córkę. Jednak skarżący wyrażał zamiar zabrania córki do domu po zwolnieniu z domu pomocy społecznej, a poprzez ograniczenie jego władzy rodzicielskiej władze uniemożliwiły mu natychmiastowe połączenie z córką. Powołując się na liczne argumenty, organy uznały, że skarżący nie jest jeszcze gotów przejąć opieki nad dzieckiem.

Choć co do zasady poszczególne kwestie, które badały sądy, były odpowiednie, Trybunał uznał jednak, że sądy nie oparły się na wystarczających dowodach. Sądy przyjęły w całości twierdzenia domu dziecka i w żaden sposób nie odniosły się do znajdujących oparcie w wielu dokumentach odmiennych twierdzeń skarżącego, tym samym *de facto* je ignorując.

Analizując poszczególne argumenty sądów, Trybunał nie był m.in. przekonany, że wykazano, że przeprowadzka do domu skarżącego byłaby tak stresująca dla dziecka, że uzasadniało to jej przebywanie przez kolejny rok w placówce publicznej.

Trybunał zauważył też, że sądy krajowe nie odniosły się w sposób należyty do okoliczności dotyczących indywidualnej sytuacji skarżącego. W odniesieniu do twierdzenia sądu, iż skarżący nie miał umiejętności potrzebnych do opieki nad córką, i powołania się przez sąd na fakt niedawnego zwolnienia go z domu pomocy społecznej, Trybunał podkreślił, że brak wystarczających umiejętności bądź doświadczenia rodzicielskiego nie może uzasadniać *per se* ograniczenia władzy rodzicielskiej lub trzymania dziecka w placówce publicznej. Opinie biegłych świadczyły zresztą, że skarżący był w stanie w pełni zadbać o siebie i o dziecko, sądy jednak nie odniosły się do tych opinii. Nie przeprowadziły też własnej analizy dojrzałości emocjonalnej i mentalnej skarżącego ani jego zdolności do opieki nad córką. Sam fakt długotrwałego przebywania w domu pomocy społecznej nie był wystarczający, w opinii Trybunału, do uzasadnienia ograniczenia władzy rodzicielskiej skarżącego.

Sądy powoływały się także na zdiagnozowaną u skarżącego niepełnosprawność. Trybunał podkreślił jednak, że z dokumentacji medycznej skarżącego, nie poddanej przez sądy krajowe w wątpliwość, wynikało jednoznacznie, że skarżący nie stanowi dla nikogo zagrożenia i jego stan zdrowia pozwalał na wykonywanie władzy rodzicielskiej. Nie jest jasne, jakich innych dowodów oczekiwały sądy.

Także uznanie przez sądy krajowe, że córka znalazłaby się w niebezpieczeństwie z racji swobodnego dostępu ubezwłasnowolnionej N. S. do mieszkania skarżącego, nie było poparte konkretnymi dowodami. Choć Trybunał podkreślił, że badanie przez sądy, czy takie zagrożenie ze strony N.S. istniało, było zasadne, powołały się one jednak wyłącznie na sam fakt ubezwłasnowolnienia N.S. Trybunał nie był przekonany, że ubezwłasnowolnienie osoby samo w sobie uzasadnia tezę, iż osoba ta stwarza zagrożenie. Sądy powinny były wykazać w sposób przekonujący, że takie zagrożenie rzeczywiście istniało lub mogłoby istnieć. Nie powołały się one w tym względzie na żadną opinię biegłych bądź na inne dowody wskazujące na takie zagrożenie.

Także domniemane problemy finansowe skarżącego nie mogły być same w sobie uznane przez Trybunał za wystarczające podstawy ograniczenia pieczy skarżącego nad córką.

W konsekwencji Trybunał uznał, że władze rosyjskie nie uzasadniły w sposób wystarczający ograniczenia praw rodzicielskich skarżącego wobec córki w celu uniemożliwienia przeniesienia jej pod jego opiekę. W rezultacie, ingerencja w prawa skarżących chronione przez art. 8 Konwencji była nieproporcjonalna do celu, jakiemu miała służyć. Z powyższych względów doszło do naruszenia art. 8.

Odnośnie do zarzutu dyskryminacji z uwagi na niepełnosprawność (tj. zarzutu naruszenia art. 8 w związku z art. 14 Konwencji), Trybunał uznał, że stwierdzenie naruszenia art. 8 Konwencji rozpatrzonego samodzielnie czyni zbędnym badanie naruszenia art. 8 w związku z art. 14 Konwencji.

Wyrok został przyjęty jednomyślnie – z wyjątkiem rozstrzygnięcia o braku potrzeby badania zarzutu naruszenia art. 8 w związku z art. 14 Konwencji. W tym zakresie opinię odrębną złożyła sędzia Keller, która podkreśliła, że w rozpatrywanej sprawie kluczowym zagadnieniem był właśnie problem dyskryminacji skarżącego ze względu na jego niepełnosprawność intelektualną, a powody ograniczenia jego praw powoływane przez sądy różnych instancji dotyczyły stereotypowego spojrzenia na skarżącego jako na osobę z niepełnosprawnością intelektualną.

Trybunał przyznał skarżącemu 4.000 euro, a córce 2.500 euro słusznego zadośćuczynienia za szkody niemajątkowe. Ponadto przyznał im 8.043 euro tytułem zwrotu kosztów postępowania przed sądami krajowymi i Trybunałem.

Znaczenie wyroku dla Polski – Wyrok wskazuje, że sądy krajowe, ingerując w stosunki rodzinne osób z niepełnosprawnością intelektualną, zobowiązane są do drobiazgowego zbadania okoliczności konkretnej sprawy i dokonania właściwej oceny tego, na ile niepełnosprawność rodzica faktycznie może stanowić zagrożenie dla dobra dziecka. Badania takiego nie zastąpi samo powołanie się przez sąd na fakt pozbawienia danej osoby zdolności do czynności prawnych bądź też na niepełnosprawność intelektualną jako na automatyczne zagrożenie dla dobra dziecka, bez odniesienia się do konkretnych okoliczności potwierdzających istnienie takiego zagrożenia. Na wyrok Trybunału można też spojrzeć szerzej – jako na wskazówki generalne dotyczące jakości uzasadniania przez władze krajowe rozstrzygnięć wpływających na prawa osób z niepełnosprawnością. Wyrok warto dokładnie przeanalizować i – jeśli stanie się ostateczny – upowszechnić wśród sądów, a także prokuratorów, pracowników domów pomocy społecznej i pracowników opieki społecznej, personelu medycznego, Rzecznika Praw Pacjenta, kuratorów sądowych, a także właściwych ośrodków diagnostycznych.

**\*\***

# Krótka informacja nt. innych orzeczeń Trybunału

***Zachęcamy do zapoznania się również z następującymi orzeczeniami:***

## Guberina p. Chorwacji, skarga nr 23682/13, wyrok Izby z 22.03.2016 r., nieostateczny (zawisły wniosek o przekazanie sprawy do Wielkiej Izby)

* **naruszenie art. 14 Konwencji (zakaz dyskryminacji) w związku z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji (ochrona własności) z uwagi na brak uwzględnienia przez władze szczególnych potrzeb niepełnosprawnego dziecka przy rozstrzyganiu wniosku ojca (skarżącego) o przyznanie ulgi podatkowej na zakup nieruchomości spełniającej podstawowe wymogi infrastrukturalne**

Skarżący sprzedał mieszkanie na trzecim piętrze budynku bez windy i zakupił dom wyposażony w udogodnienia dostosowane do potrzeb jego poważnie niepełnosprawnego dziecka. Odmówiono mu ulgi podatkowej przysługującej na podstawie ustawodawstwa z tytułu zakupu mieszkania spełniającego wymogi podstawowej infrastruktury, argumentując, że jego dotychczasowe mieszkanie spełniało takie wymogi (ogrzewanie, elektryczność itp.). Nie uwzględniono problemów z poruszaniem się niepełnosprawnego dziecka związanych z brakiem windy.

Na uwagę zasługuje uznanie przez Trybunał, że art. 14 ma zastosowanie także w sytuacji, w której osoba jest traktowana mniej korzystnie z uwagi na status innej osoby. Skarżący, jako ojciec opiekujący się niepełnosprawnym dzieckiem, korzysta więc z ochrony art. 14. Trybunał skrytykował, że władze potraktowały skarżącego tak jak inne osoby, które ubiegały się o ulgę podatkową, bez uwzględnienia odmienności jego sytuacji. Pojęcie „niezbędnych wymogów co do infrastruktury” w jego przypadku powinno było obejmować także takie udogodnienia jak winda (co zresztą jest uznane w innych greckich regulacjach dotyczących dostępności architektury dla osób niepełnosprawnych). Trybunał nie uwzględnił argumentu, że organy podatkowe stosowały obiektywnie sformułowane kryteria bez możliwości uwzględniania dodatkowych okoliczności. Sposób interpretacji przepisów podatkowych uznał za zbyt restrykcyjny i pomijający wymogi dotyczące ochrony praw osób niepełnosprawnych wynikające z prawa międzynarodowego i innych regulacji prawa krajowego. Wytknął m.in., że władze pominęły zobowiązania wynikające z Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych, w tym dotyczące rozsądnych udogodnień, dostępności i niedyskryminacji oraz konieczności zapewnienia pełnego i skutecznego uczestnictwa osób niepełnosprawnych w życiu społecznym.

## Blokhin p. Rosji, skarga nr 47152/06, wyrok Wielkiej Izby z 23.03.2016 r., ostateczny

* **naruszenie art. 5 ust. 1 Konwencji (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego) w odniesieniu do umieszczenia nieletniego na 30 dni w ośrodku zatrzymania dla nieletnich sprawców w celu „korekty jego zachowania”**
* **naruszenie art. 3 Konwencji (zakaz tortur oraz nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania) z uwagi na brak zapewnienia odpowiedniej opieki medycznej nieletniemu w czasie zatrzymania mającego na celu „korektę jego zachowania”**
* **zastosowanie art. 6 Konwencji (prawo do rzetelnego procesu sądowego) w jego aspekcie karnym do postępowania prowadzącego do umieszczenia nieletniego w ośrodku zatrzymania dla nieletnich sprawców w celu „korekty jego zachowania”**
* **naruszenie art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. c i d Konwencji (prawo do rzetelnego procesu sądowego, w tym aspekty prawa do bronienia się przez ustanowionego przez siebie obrońcę i prawa do przesłuchania świadków oskarżenia) z uwagi na brak odpowiednich gwarancji proceduralnych w postępowaniu prowadzącym do umieszczenia nieletniego w ośrodku zatrzymania dla nieletnich sprawców w celu „korekty jego zachowania”**

Sprawa dotyczyła umieszczenia nieletniego skarżącego (w wieku 12 lat) w ośrodku zatrzymania dla nieletnich. Był on podejrzany o wymuszenie pieniędzy od innego małoletniego. Władze uznały, że skarżący popełnił czyn karalny, opierając się na jego przyznaniu (później przez niego kwestionowanym), a także na zeznaniach domniemanej ofiary i jej matki. Ponieważ zgodnie z prawem nie ponosił odpowiedzialności karnej z uwagi na wiek, postawiono go przed sądem, który nakazał umieszczenie go w ośrodku dla nieletnich na 30 dni w celu korekty zachowania i zapobieżenia kolejnym naruszeniom prawa.

Trybunał uznał, że warunki zatrzymania były niezgodne z art. 3 Konwencji w zakresie dotyczącym m.in. dostępu do opieki medycznej, biorąc pod uwagę młody wiek i szczególną wrażliwą sytuację skarżącego, cierpiącego na ADHD. Wyrok m.in. wskazuje, w oparciu o instrumenty europejskie i międzynarodowe, na szczegółowe standardy dotyczące ochrony zdrowia nieletnich zatrzymanych.

Trybunał uznał też, że zatrzymanie było bezprawne, naruszając art. 5 ust. 1 Konwencji. Jak wynikało z orzeczeń krajowych, nie miało ono „celu nadzoru wychowawczego” w rozumieniu art. 5 ust. 1 lit. d Konwencji, a „korektę zachowania” i zapobieżenie naruszania prawa przez skarżącego, co wpisywało się raczej w cele sankcji karnej. Choć zapewniano edukację, placówka charakteryzowała się jednak raczej reżimem dyscyplinarnym niż prowadzonym nauczaniem. Wyrok zasługuje na uwagę, jako że precyzuje pojęcie “nadzoru wychowawczego”. Przypomina też przy okazji wymóg, by zatrzymanie nieletniego uwzględniało aspekt szkolny. Standardową praktyką powinno być zapewnienie wszystkim zatrzymanym nieletnim nauki szkolnej zgodnie ze zwykłym programem szkolnym, nawet jeśli są zatrzymani na ograniczony czas.

Kolejnym interesującym aspektem jest fakt, że do postępowania prowadzącego do zatrzymania skarżącego Trybunał zastosował nie gwarancje proceduralne z art. 5 ust. 4 Konwencji, ale dalej idące gwarancje z art. 6 w jego aspekcie karnym. Uwzględnił m.in. naturę przestępstwa oraz naturę i surowość kary. Pomimo że formalnie nie wszczęto postępowania karnego wobec skarżącego z uwagi na jego wiek, Trybunał uznał, że zatrzymanie skarżącego zawierało w sobie elementy karania i odstraszania, a postępowanie w sprawie zastosowania tego środka wypełniało przesłanki do uznania go za postępowanie karne w rozumieniu art. 6 Konwencji.

W rezultacie do skarżącego miały zastosowanie gwarancje proceduralne przewidziane przez art. 6 ust. 1 i 3 Konwencji, jednak nie zapewniono mu odpowiednio prawa do obrony. Trybunał skrytykował m.in. brak pomocy prawnej podczas pierwszego przesłuchania skarżącego przez policję oraz brak przesłuchania świadków oskarżenia z udziałem skarżącego na rozprawie przed sędzią decydującym ws. jego zatrzymania. Dostęp do proceduralnych gwarancji prawa do obrony nie powinien być ograniczony z uwagi na status skarżącego jako nieletniego sprawcy i szczególny charakter postępowania ws. nieletnich – traktowanego jako postępowanie ochronne wobec dzieci. Niezbędne są odpowiednie gwarancje proceduralne w celu ochrony najlepszych interesów i dobra dziecka, zwłaszcza gdy w grę wchodzi jego wolność. W przeciwnym razie jego sytuacja byłaby niekorzystna w porównaniu z sytuacją dorosłych. Nie oznacza to, w opinii Trybunału, że dzieci powinny być narażone na podleganie procesowi karnemu w pełnym tego słowa rozumieniu, ale że ich prawa powinny być zapewnione w odpowiedni i dostosowany do wieku sposób, zgodnie z Konwencją o prawach dziecka.

/zobacz też wyrok Trybunału ws. *Adamkiewicz p. Polsce*, skarga nr 54729/00, wyrok Izby z 2 marca 2010 r., tłumaczenie na język polski w bazie orzeczeń na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości/

## Sakir p. Grecji, skarga nr 48475/09, wyrok Izby z 24.03.2016 r., ostateczny

* **naruszenie art. 3 Konwencji (zakaz tortur oraz nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania) z uwagi m.in. na brak wzięcia pod uwagę przez władze okoliczności przemocy rasistowskiej w trakcie śledztwa dotyczącego napaści na imigranta**

Skarżący, obywatel Afganistanu, nielegalnie przebywający w Grecji jako osoba uciekająca przed prześladowaniem, został pobity w centrum Aten w 2009 r., w rezultacie czego trafił do szpitala. Postępowanie karne umorzono z uwagi na brak wykrycia sprawców.

Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 Konwencji w jego aspekcie proceduralnym, dotyczącym wymogu skutecznego śledztwa. Trybunał przeanalizował m.in. ogólny kontekst, w ramach którego miała miejsce napaść na skarżącego. Odnotował doniesienia licznych organizacji pozarządowych i instytucji greckich o istnieniu zjawiska przemocy rasistowskiej w Atenach, w szczególności w dzielnicy, w której zaatakowano skarżącego. Trybunał uznał, że pomimo powyższych doniesień i podobieństwa napaści do wcześniejszych ataków o charakterze rasistowskim, władze zaniechały rozważenia tych okoliczności i potraktowały sprawę skarżącego jako pojedynczy incydent. Nie zbadały powiązań czynu z wcześniejszymi przypadkami. Trybunał wytknął też szereg innych niedociągnięć i zaniechań w zakresie postępowania dowodowego i podkreślił, że w przypadku, gdy istnieje podejrzenie, że akt przemocy wynikał z postaw rasistowskich, szczególnie istotne jest, by śledztwo było prowadzone sprawnie i bezstronnie. Istnieje bowiem potrzeba ciągłego potwierdzania społecznego potępienia rasizmu oraz nienawiści etnicznej, zapobiegania wrażeniu zmowy i tolerancji władz wobec tego typu bezprawnych czynów, oraz potrzeba podtrzymywania zaufania mniejszości wobec zdolności władz zapewnienia im ochrony przed groźbą przemocy rasistowskiej.

/zobacz też wyrok Trybunału ws. *Abdu p. Bułgarii,* skarga nr 26827/08, wyrok Izby z 11.03.2014 r., tłumaczenie na język polski przygotowane przez Prokuraturę Krajową/

## Armani da Silva p. Wielkiej Brytanii, skarga nr 5878/08, wyrok Wielkiej Izby z 30.03.2016 r., ostateczny

* **brak naruszenia art. 2 Konwencji (prawo do życia) w odniesieniu do zarzutu braku skutecznego śledztwa w odniesieniu do śmiertelnego postrzelenia osoby omyłkowo wziętej za terrorystę**

Trybunał uznał, że przeprowadzone śledztwo wypełniało wymogi Konwencji, pomimo iż nie skierowano oskarżenia wobec indywidualnych funkcjonariuszy, a jedynie pociągnięto do odpowiedzialności karnej jednostkę policji za niedociągnięcia instytucjonalne na podstawie regulacji dotyczących zdrowia i bezpieczeństwa. Na wyrok warto zwrócić uwagę, jako że obszernie i szczegółowo wskazuje i wyjaśnia wymogi dotyczące skutecznego śledztwa w odniesieniu do przypadków użycia śmiercionośnej siły przez funkcjonariuszy. Doprecyzowuje również kryteria z wcześniejszego orzecznictwa Trybunału, np. dotyczące przesłanki „uczciwego przekonania, że użycie siły było uzasadnione, które jest postrzegane, z dobrych powodów, za ważne w danym czasie, ale które później okazuje się błędne”. Jednym z nowych aspektów jest ocena dokonana przez Trybunał decyzji prokuratury ws. niekierowania oskarżenia wobec indywidualnych funkcjonariuszy z uwagi na brak wystarczających dowodów dających realistyczne szanse na skazanie.

Trybunał uznał, że śledztwo jako całość zostało przeprowadzone rzetelnie. Żadna kwestia odpowiedzialności władz nie została pozostawiona w zawieszeniu. Śledztwo dotyczyło odpowiedzialności zarówno indywidualnej, jak i instytucjonalnej. Decyzja o ściganiu jednostki policji zawierała szczegółowe uzasadnienie. Zidentyfikowano niedociągnięcia instytucjonalne i operacyjne, sformułowano szczegółowe zalecenia zmian instytucjonalnych. Przyznano, że doszło do poważnych błędów, których można było uniknąć. Grzywna nałożona na jednostkę policji nie była zbyt niska. Osoby najbliższe były włączone w odpowiedni sposób do postępowania. Niezwłocznie po tym, jak okazało się, że nastąpił błąd policji, władze przyznały to i przeprosiły, a także przyznały rodzinie kwoty *ex gratia* na pokrycie potrzeb finansowych. Zachęcano rodzinę do korzystania w postępowaniu z pomocy prawnika na koszt władz. Szybko też zapadły ugodowe rozstrzygnięcia w postępowaniu cywilnym.

1. Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, z późn. zm.) [↑](#footnote-ref-2)
2. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/13/UE z dnia 10 marca 2010 r. w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących świadczenia audiowizualnych usług medialnych („dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych”) [↑](#footnote-ref-3)
3. Trybunał przywołał na poparcie tej tezy *per analogiam* m.in. wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 9 lipca 1997 r. w sprawie *Konsumentombudsmannen (KO) v De Agostini (Svenska) Förlag AB and TV-Shop i Sverige AB* (połączone sprawy C 34/95 to C 36/95). [↑](#footnote-ref-4)
4. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych. [↑](#footnote-ref-5)
5. Ujawnienie informacji objętych tajemnicą śledztwa sądowego jest karalne również w systemie prawa polskiego. Zgodnie z art. 241 § 1 Kodeksu karnego, kto bez zezwolenia rozpowszechnia publicznie wiadomości z postępowania przygotowawczego, zanim zostały ujawnione w postępowaniu sądowym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Przedmiotem ochrony jest zapewnienie prawidłowego wymiaru sprawiedliwości przez zabezpieczenie śledztwa lub dochodzenia przed przedwczesnym rozpowszechnieniem zgromadzonych w tym stadium postępowania wiadomości, co mogłoby utrudnić lub uniemożliwić postępowanie karne lub wykrycie sprawcy przestępstwa (por. wyrok SN z 21.06.1983 r. OSNKW 1983, z.12, poz.95).

   Zgodnie z art. 241 § 2 Kodeksu karnego, tej samej karze podlega, kto rozpowszechnia publicznie wiadomości z rozprawy sądowej prowadzonej z wyłączeniem jawności.

   Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. z 198 Nr 5 poz. 24 z późn. zm.), nie wolno wypowiadać w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji, natomiast art. 13 ust. 2 zakazuje publikować w prasie dane osobowe i wizerunek osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również dane osobowe i wizerunek świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę. Jednak zgodnie z art. 13 ust. 3 ustawy właściwy prokurator lub sąd mogą zezwolić ze względu na ważny interes społeczny na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe.

   Zgodnie z art. 357 § 1 Kodeksu postępowania karnego, sąd może zezwolić przedstawicielom radia, telewizji, filmu i prasy na dokonywanie za Pomocą aparatury utrwaleń obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy, gdy uzasadniony interes społeczny za tym przemawia, dokonywanie tych czynności nie będzie utrudniać prowadzenia rozprawy, a ważny interes uczestnika postępowania temu się nie sprzeciwia. § 2. Sąd może określić warunki, od których uzależnia wydanie zezwolenia przewidzianego w § 1. Warto też przypomnieć, że zarówno Kodeks postępowania karnego (w art. 147), jak i Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (w art. 37 i n.) przewidują możliwość nagrywania przebiegu rozpraw, zagwarantowane jest także prawo stron i innych wskazanych uczestników postępowań do otrzymania zapisów tych nagrań. [↑](#footnote-ref-6)